

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codzień zrana, prócz dni poświątecznych,

Numer pojedynczy 10 marek.

ADMINISTRACJA:

Rynek Kościuszki № 1 —

Telefonu 463 — Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 60 mk., w tekście 75 mk. za tekstem 40 mk. ogłoszenia szersze poład jeden łam za wiersz jedno-aspaltowy 50 mk. Ogl. drobne po 20 mk. za wyraz, tłusty druk podwójnie. Poszukującym pracy po 5 mk. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych, oraz nadesłane po g. 2 popołudniu o 20% drożej. Admin. nie odpowiada za terminowy druk ogłoszeń zamiejscowych. Układ wszystkich ogłoszeń sześciospaltowy. Ogl. zagraniczna o 100 proc. drożej.

REDAKCJA:

Rynek Kościuszki № 1 — Tel. 63.

Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.
Sekretariat redakcji czynny od 11—1 popł. i 5—7 wiecz.
Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Prenumerata z odnośzeniem do domu i przes. poczt. wynosi 250 mk. mies.
Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.

POLSKA KRAJOWA KASA POŻYCZKOWA

Oddział w Białymstoku.

niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w Oddziale są do nabycia

5% BILETY SKARBOWE II SERJI,
wypuszczone na mocy rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 3 czerwca 1921 roku w odcinkach

po Mk. 5,000, Mk. 10,000, i Mk. 100,000.

- 1) Bilety skarbowe II Serji płatne są w dn. 1 lutego 1922 r.
- 2) Bilety skarbowe II Serji są oprocentowane w stosunku 5 od sta rocznie płatnych zgóry przez potrącenie od samej imiennej biletu należnych odsetek.
- 3) Przed terminem płatności, t. j. przed 1 lutym 1922 r., bilety skarbowe II serji są na żądanie posiadaczy wykupywane przez Centralną Kasę Państwową, Kasy Skarbowe, Urzędy Podatkowe oraz Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej według ich wartości dziennej bez pobierania za tę czynność żadnych opłat ani prowizji oraz są na tych samych zasadach przyjmowane przy wszelkich wpłatach przez Centralną Kasę Państwową, Urzędy Podatkowe i Kasy Skarbowe.
- 4) Bilety skarbowe serji II są przyjmowane jako kaucje i wadje według wartości dziennej w terminie wykonania zabezpieczonego nim zobowiązania, a w razie niemożności ustalenia tego terminu—według wartości dziennej w dniu złożenia.
- 5) Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przyjmują bilety skarbowe serji II do depozytu bezpłatnie.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa
Oddział w Białymstoku.

3608

Baczność pp. Przemysłowcy i Kupcy !!

Białystok a Targi Wschodnie we Lwowie

W dniach od 25 września do 5 października b. r. we Lwowie na pierwszych Targach Wschodnich zgromadzi się cały polski świat handlowo-przemysłowy oraz liczni przedstawiciele zagranicy.

Przemysł i Handel Białostocki

ma sposobność utrwalenia swych dotychczasowych stosunków zewnętrznych i nawiązania nowych; Białystok, jako miasto, które na rynkach wschodu i na Bałkanach ma wielką przyszłość

musi dbać

o poinformowanie najszerzych kół kupieckich, które się na Targu Wschodnim we Lwowie zgromadzą, o swoich stosunkach przemysłowo-handlowych.

Redakcja „DZIENNIKA BIAŁOSTOCKIEGO“

podejmuje wdzięczne zadanie służby informacyjnej na Targach Wschodnich i w tym celu opracowuje specjalny numer

p. t. „Białystok Przemysłowy“

który będzie kolportowany na rzecznej wystawie we Lwowie.

Numer zawierać będzie szereg wyczerpujących artykułów informacyjnych z dziedziny

przemysłu i handlu okręgu Białostockiego.

Do pracy tej pozyskaliśmy wybitne siły fachowe. Da ona wyraz imponującemu dorobkowi industrialnemu Białostoku i okręgu. Zamówienia do działu ogłoszeniowego, który służyć będzie zwiedzającym Targi

jako informator firm białostockich

przyjmuje Administracja „DZIENNIKA BIAŁOSTOCKIEGO“ (Rynek Kościuszki 1; tel. 63) do dnia 17 września włącznie.

6309

Granica litewsko-łotewska.

Warszawa, 7.9 (E.E.)

Komisja graniczna Litewsko-Łotewska zakończyła pomyślnie swoje prace. Granica pomiędzy oba państwa została ostatecznie wytknięta.

Organizowanie bojówek niemieckich

Warszawa, 7.9 (EE)

W Królewcu organizują się nowe bojówki na wzór Orgeschy, uzbrojone w karabiny maszynowe, mitraljery i armaty drobnego kalibra w ilości mniej więcej po 6000 ludzi. Głównym inicjatorem i organizatorem tych bojówek jest rotm. Stolzberg.

Wolny handel w Rosji Sowieckiej.

Ryga, 5.9 (E.E.)

Rząd sowiecki drogą komunikata urzędowego stwierdza, że wolny handel w Rosji wydał bardzo dobre rezultaty.

W Piotrogradzie otwarto pewną liczbę piekarni, które wypiekają dziennie po kilka tysięcy padów chleba czarnego i białego.

Cena chleba z tego powodu znacznie spadła.

Następcy p. dra Steczkowskiego.

Warszawa, 6.9 (E.E.)

Dymisja Ministra Skarbu dra Steczkowskiego nie jest dotychczas przyjęta. Jako kandydatów wymieniają: p. Michalskiego i p. Pyrkę.

Kandydata p. Modzelewskiego nie wchodzi w rachubę.

Projekty nowego podwyższenia taryfy kolejowej

Warszawa 7.9 (od wł. koresp.)

Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji budżetowej Minister Kolei p. Jasinski przedstawił w swoim ekspozycje projekt preliminarza budżetowego Ministerstwa Kolei Żelaznych.

Zaprojektowano podnieść taryfę osobową o dalsze 67 proc. i bagażową. Przejazd pasażera 3 kl. wynosi po 3 mk. od kilometra, 2-ga kl. po 6 mk., a 1-sza klasa po 10 mk. od przejechanego kilometra.

Skarb Państwa, przy wprowadzeniu owych podwyżek, osiągnie w ten sposób do końca 1921 roku—5 miliardów marek dochodu.

Ekzekucje w Piotrogradzie.

Ryga, 6.9 (Pat.)

W związku z wykryciem spisku antypolszewickiego rozstrzelano 72 osoby.

Podpisanie traktatu handl.-przemysłowego.

Paryż, 7.9 (Pat.)

Podpisany został na bardzo korzystnych warunkach handlowo-przemysłowy traktat między Francją a Finlandją. Szereg francuskich zakładów przemysłowych otrzymało już liczne zamówienia.

Rozpaczliwe położenie polaków na Białej Rusi.

Mińsk 6.9 (EE)

Rewolucyjna rada wojenna ogłosiła na Białej Rusi stan wojenny. Coraz bardziej wzmagają się na terytorium Białej Rusi arcystrawienie polaków, szczególnie inteligencji. Arcystrawieni wywożeni zostają w głąb Rosji, jako zakładnicy.

Utworzenie giełdy zbożowej.

Warszawa 7.9 (Pat.)

W Ministerjum Handlu i Przemysłu odbywa się narada w której wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych kół handlowo-przemysłowych. Obrady poświęcone były rozpatrzeniu projektów powołania do życia w Warszawie giełdy zbożowej, która mogłaby racjonalnie rozwinąć tę ważną gałąź przemysłu.

Wybrano Komitet organizacyjny. Pierwsze posiedzenie odbędzie się jutra.

Znamienna narada przedstawicieli banków warszawskich

Warszawa 7.9, (Pat.)

Naczelny Dyrektor P. K. K. P. p. Wigo zwołał konferencję przedstawicieli banków warszawskich w sprawie obecnego położenia finansowego.

Liczba głodnych w Rosji.

Ryga 6.9 (Pat.)

Liczba w głodnych Rosji Sowieckiej wynosi 36 milionów.

Ameryka—Rosji.

Ryga, 6.9 (Pat.)

Z Piotrograda donoszą o przybyciu pierwszego okrętu amerykańskiego z żywnością dla dzieci.

Przygotowanie surogatu chleba w Rosji.

Ryga, 6.9 (Pat.)

W labor torjam Samarskiego uniwersytetu czynione są próby przygotowania surogata chleba.

Ewentualna wojna z Niemcami.

Warszawa, 7.9 (E.E.)

Dziennik Kowieński podaje szereg wiadomości o zamierzonym zbrojnym wystąpieniu Niemiec w razie wojny pomiędzy Litwą a Polską.

Wysyłka wojsk francuskich na G. Śląsk.

Warszawa, 6.9 (Pat.)

Rzeczpospolita donosi, że przybyły do Opola świeże wojska francuskie przeznaczone do stacjonowania na G. Śląsku.

Zakończenie prac przygotowawczych Komisji czterech

Warszawa, 7.9. (Tel. od wł. kor.)

Z Genuy donoszą, że w dniu 10-ym b. m. Komisja z czterech zakończyła prace przygotowawcze w sprawie G. Śląska. Rezultaty obrad przedstawione zostaną Radzie Ligi Narodów.

Sytuacja gospodarcza w Rosji sowieckiej

Gdańsk, 7.9 (Pat.)

Na podstawie informacji prasy moskiewskiej i piotrogrodzkiej donoszą, że sytuacja gospodarcza w Rosji doszła do szczytu dezorganizacji. Podatki w naturze wpływają bardzo powoli. Zamiast spodziewanych 5 milionów padów zboża, gubernie centralne dostarczyły zaledwie półtora miliona.

Ultimatum państw sprzymierzonych

Wiedeń, 7.9 (Pat.)

Państwa sprzymierzone wręczyły rządowi węgierskiemu ultimatum w którym rządzący natychmiastowego opuszczenia zachodnio-węgierskiego terenu, który ma przypaść Austrii. Ultimatum przewiduje termin 3 dniowy.

Posiłki na G. Śląsk

Paryż, 7.9. (Pat.)

Jak donoszą z „Petit Journal” specjalny pociąg, wiozący 2-gi batalion posiłków z 12-ma karabinami maszynowymi wyjechał na Górny Śląsk.

Francja wystawia jako kandydata na dowódcę oddziałów wojskowych Hoemakera.

Wysyłka wojsk koalicji na Węgry

Warszawa, 7.9 (E.E.)

Z Paryża donoszą: wojska angielskie i włoskie mają być wysłane na Węgry dla pilnowania porządku i dla rozbrojenia węgierskich organizacji wojskowych.

Pociągi dla tych wojsk są już przygotowane.

Barbarzyńska uchwała.

Bytom, 5.9. (E. E.)

Związek lekarzy niemieckich w Opola uchwalił aby odmówiono francuskim członkom Komisji Międzynarodowej wszelkiej pomocy lekarskiej.

Giełda warszawska

Warszawa 7.9.

(Tel. od wł. koresp. „Dz. Biał.”)

Londyn—14 250

Praga—

Paryż—287—280

Wiedeń—

Berlin—43,60—42

Dolary St. Zj.—4050—3900.

Przegląd ekonomiczny.**Kontrabanda na granicach Ukrainy sowieckiej.**

Przybyły do Odessy główny komisarz komór celnych Ukrainy, Piotocki zakomunikował współpracownikowi miejscowym „Izwestij”, że walka z kontrabandą na granicy polsko ukraińskiej przedsięwzięta jest bardzo smutnie. „Przekonałem się naocznie mówił komisarz, że resztki naszego zboża z Podola i Wołynia wymykają się nam drogą kontrabandy. W ten sam sposób wywozi się bydło, tytoni i inne artykuły, brak których odczuwa dotkliwie Rosja sowiecka.

Na granicy ramańskiej łatwiejsza jest kontrola ze względu na naturalne granice Rumanii i tam kontrabanda nie doszła do takich rozmiarów, jak na granicy Polskiej. (Rasspress).

Handel z Polską.

Porzucenie stosunków handlowych z Polską, bolszewicy zakładają agentury kom. handlu zewnętrznego w Szepetowie i Sławucie gdzie otwarte będą również specjalne zakłady darcia pierza i pachy które w ilości 5.000 pad. będą wysłane do Polski (Rasspress)

Rezultaty wprowadzenia nowej taryfy kolejowej w Rosji.

„Ekonomiczeskaja Żiżn” komunikuje, że od chwili wprowadzenia nowej taryfy kolejowej sprzedano od 15 do 31 lipca na dworcach kolejowych węzła moskiewskiego 125 208 biletów, gdy w druzgierze połowie czerwca (przed wprowadzeniem taryfy) 659 462. Przez dwa tygodnie czerwca wpłynęło do kas ze sprzedaży biletów 58.348 000 rb, a przez dwa tygodnie lipca 792.786 000 rub.

Dziennik pisze, że nowa taryfa nie dała oczekiwanych rezultatów, ponieważ dochód powiększył się 13.6 razy, a cena biletu wzrosła 400 razy (Rasspress)

Ceny rynkowe w Moskwie.

W dn. 15 sierpnia płacono na rynku w Moskwie: fant chleba żytniego—2 750 rb. pszennego—6 600, pad maki żytniej—120 000, pszennej—250 000, fant kaszy perłowej 5 500, mąki—11 500, hreczanej—7 200, jaglanej—6 200, 10 ogórków—10 900, fant kartofli—750, śledzi 3 500, fant wołowiny 15 000, brzośniny 10 000, wieprzowiny 15 000. (Rasspress)

**Prenumerujcie**

„Dziennik Białostocki”



Do pracy wśród ludu.

W związku z artykułami w których omawialiśmy sprawę powołania wsi do czynu i pracy, poniżej zamieszczamy nadesłany nam artykuł, w tej sprawie. Redakcja.

Jest rzeczą wiadomą, że rządy zaborcze starały się za wszelką cenę stłumić i unicestwić prąd, która zmierzała do podniesienia oświaty i dobrobytu wśród ludu wiejskiego. Tak obca zachłanność drżała ze strachu na samą myśl, że przyjdzie chwila, kiedy uświadomiony włościanin polski upomni się o prawa swojej Ojczyzny. Istotnie zrozumiano tą wielką prawdę, że włościanstwo odczuwa najgłębszą miłość dla ziemi ojczystej, która w razie jego uświadomienia, groziła zaborcom straszną, żywiołową zemstą.

Zrozumieli to zaborcy, ale rozumiemy i my, że lud jest potęgą, która może państwo poprowadzić na drogę dobrobytu, a temsamem utrwalić podstawy jego egzystencji. Ale żeby to uzyskać, trzeba nam samprzód nad tym ludem pracować i dawać mu wskazówki, jakimi drogami ma postępować ku osiągnięciu tego celu.

Tymczasem jesteśmy co prawda zdolni do czynów nadzwyczajnych, ale nie posiadamy wyrobionej woli i chęci do planowego i systematycznego działania. Żadamy, ażeby lud zajął w tej lub owej sprawie stanowisko, zgodne z wymaganiami chwili, a jednak niejednokrotnie bierność nasza nie pozwala nam na odpowiednie ukształtowanie jego przekonań. Wina zatem za dotychczasowe błędy w tym kierunku spada na tych ludzi, którzy odznaczają się nie tylko zdolnością krytyki, ale i wstrętem do jakiegokolwiek pracy ludowej.

Mówimy słusznie, że wieś często roi się od agitatorów wrogich państwowości polskiej którzy nieraz znajdują posłuch wśród jej mieszkańców, ale kiedy chodzi o wyrobienie polityczne wsi to wówczas usuwamy się od spełnienia elementarnego obowiązku państwowego. Nie idziemy głosić tam prawdy idei. Nie mamy też i odwagi wystąpić przeciw zakapturzonemu ludziorz, którzy głoszą na wsi spaczony wskazania społeczne i polityczne naginając je do swoich osobistych interesów. Takie stanowisko zaś inteligencji ideowej zakrawa na zaściankowość i ironję. Należy nam przeto iść na wieś ze światłem idei, która zwycięży.

Wszakże nie kto inny, lecz tylko inteligencja rzuciła Rosję w przepaść bolszewizmu, gdyż usunęła się od ludu rzucając go na pastwę losu dała ona tem samem dowód swojej nie dojrzałości i nie zrozumienia swojego zadania. Obecnie błąd ten mści się na inteligencji rosyjskiej za ten też błąd pokutuje cała Rosja.

Dzisiaj więc słowa nasze powinny się przemienić w czyn pracy ludowej. Teraz już bowiem konieczność stwierdzona przez fakty, wymaga wyteżonej i skoordynowanej pracy nad uświadomieniem rzesz włościańskich, które miłują również swoją Ojczyznę i bronią ją jeżeli zajdzie potrzeba potemu. Rzesze te, kiedy przejrzą umilują jeszcze więcej swoją ziemię, a wówczas ona jejmu i nam wdzięczną będzie.

Roman Durda



Dymisja Dra Steczkowskiego.

(Charakter działalności ministra skarbu Krytyka posła Loewensteina. Brak zadośćuczynienia).

Od naszego Korespondenta.

Warszawa, 6 września.

Minister Skarbu Dr. Steczkowski zapowiedział swe astąpienie. Jest to bezpośrednim wynikiem rozprawy ogólnej, jaką uskuteczniła Komisja Skarbowo-budżetowa.

Dr. Steczkowski, objawiając urząd ministra skarbu, w pierwszej chwili oddzielił dobroczynnie na tok funkcji powierzonego sobie resortu.

Po krze bezprzykładnego dyletantyzmu i awanturizmu, jakie w widoku stala się gospodarka finansowa kraju, za poprzedniego ministra, spokojny i zrównoważony tryb działania Dra Steczkowskiego musiał wzbudzić zaufanie w kraju i zagranicą. To też pierwsze miejsce urzędowania Dra Steczkowskiego przyniosło powodzenie. Podjęto skuteczną walkę ze zniżkową grą na marke polską, skrepowano wiele wydatków nie dość nieodpornych, wdrożono organizację skarbowości.

Alc praca na urzędzie ministra skarbu wymaga szczególnego wysiłku, rzekłbym, fizycznego. Nie dość sformułować i ustalić tezy zbawienne, trza je także wykonać. Przy niedostatecznie wykwalifikowanym aparacie skarbowym, zadanie tem bardziej trudne.

Stan zdrowia Dra Steczkowskiego nieodczuwając wysiłku fizycznego nie sprostał. Jak sam Dr. Steczkowski się wyraził, żył co do swej osoby wątliwiej, czy zażył potrzebnej na urzędzie swym energii, a raczej brutalności.

Tak jest Dr. Steczkowski nie był ministrem energicznym, a tem mniej brutalnym, chociaż na jego stanowisku, ten ostatni przymiot nie byłby wcale rażącem. Dr. Steczkowski przemierzał i rozwiązywał, w ustaleniach programu działalności, rozszerzył także na sposoby wykonania i w tem „zawinił”.

Dla oceny działalności Dra Steczkowskiego najbardziej znamienne, będzie krytyka zawarta, w mowie posła Dra Loewensteina, wygłoszonej na komisji budżetowej. Mowa nie znalazła przychylności technicznych należytę oddźwięku, lecz zastąpiła ją streszczenie.

Naczelna teza administracji skarbowej winno być dążenie do równowagi budżetowej, przez reformę in capite et in membris, przez doposażenie II tylko niezbędnych wydatków, przez zmobilizowanie dochodów wedle jasnego planu i finansowego. Tymczasem ustawa o podatku dochodowym odpisała ze wzorów zagranicznych opiera się na zasadzie progresji, której nie można stosować do zdevaluowanej marki polskiej. Podatek od zysków wojennych polczyły należy we formie podatku od przyrostu majątku, przy czem podstawą porównawczą byłoby mienie przedwojenne przerechowane z uwzględnieniem stanu waluty. Wprowadzenie w życie podatków pośrednich i bezpośrednich, pomaga, że w początkowej organizacji państwowej, tylko podatek pośredni da się skutecznie zastosować i wydobyc.

Nad całym zyciem gospodarczym ciąży sprawa waluty. Cierpiemy skutkiem inflacji draka, ale niema inflacji banknotów, gdyż zachodzi gromadne tezaurowanie banknotów wśród ludności wiejskiej, a zakup walut obcych i ich tezaurowanie wśród sfer kapitalistycznych.

Niski stan waluty zabija zmysł oszczędnościowy, zmasza ogół do gry spekulacyjnej i żąda przemysł poważny nie może uskutecznić racjonalnej kalkulacji i oprzeć na niej produkcji. Przemysł włókienniczy wegetuje tylko za pośrednictwem paskarzy. Skutki polityczne takiego pogorszenia gospodarczego są nieobliczalne.

Wzmocnienie emisji banknotów nie jest jedyną przyczyną spadku marki. W listopadzie r. a. zadłużenie i obieg marki wyniosły 44 miliardów, a kurs dolara był 300 mk; dziś zadłużenie i obieg marki wynoszą 141 miliardów, a kurs dolara dochodzi do 2500. Zadłużenie wzrosło o 320 proc. a kurs o 800 proc.

Podjęta spadka jest przeto psychozoja społeczna. Własne społeczeństwo lekceważy walutę, niszczy ją, niepomnie, że kontaminując (sprzedając) markę, kontaminuje Polskę...

Claude Farrere

2)

Bezerterzy.

Minał dobry kwadrans nim z trudem zrozumiałem akrytą myśli jego. Taki na Śląsku mówiono często o tej francuskiej cudzoziemskiej Legji, najdzielniejszej z dzielnych Legji świata. Aż piana zdalała oczyma zabobonnymi wydawała się jeszcze większą niż jest, jeszcze piękniejszą, bardziej bohaterską, gdyby bajecka i prawie nadprzyrodzona. Tak i legionista tej Legji przestawał być ladażni stępali się półbogami, albo co najmniej szatanami, którym z pewnością musiały się zdarzać rzeczy cudowne, jakie, jakie się nigdy nie zdarzają zwykłym prostym ludziom, jednym słowem tym, którzy nie są ani djabłami, ani półbogami, ani legionistami. Wilhelm Szwartz i Fryderyk Goetz dezercerowali, by poznać rzeczy nadludzkie, które się zdarzają tylko nadludziom.

Ot, zrozumiałem nareszcie. Potem poczęłem, jak gdyby wyrzut samienia. Czyż mogłem ja Francuz, oficer Republiki, z całą ażeziwością zostawić tych nieszczęśliwych przy ich niedorzecznej wierze? Nie. Rozparłem się w fotelu zapalając papierosa i na początek wzruszyłem ramionami, tak wysoko jak tylko

mogłem. Poczem, aby pozyskać ich wiarę tak aby mi zaufali na słowo, nie mogli mieć dokładnie zrozumieć — przywołałem na pomoc swą kłepką niemiecczyznę i rozpocząłem od panegirya Legji.

Legja jest to najszlachetniejsza i najdamniejsza wojsko, jakie kiedykolwiek nakładało bagnety na karabiny od czasu kiedy proch przemówił. Niema żołnierza na świecie, któryby się bił częściej i bardziej zwycięsko. Jeśli macie gorącą krew, w żyłach — dalej marsz! Dobrą żęście drogę wybrali i nie będziecie żalowali, to mówię wam ja. A co się tyczy czarodziejstwa, bajek cudownych i tem podobnych bredni, to chyba nie jesteście dość głupi by w to wierzyć. Niema chyba wilkołaków na Śląsku? Legioniści są to ladażni dzielni, ladażni niewatpliwi. Ale nie więcej. Na Boga, to wystarcza w zupełności ponieważ nie więcej nie trzeba by wygrywać bitwy!”

Przerwałem, by odetchnąć i z pod oka przyglądałem się moim dwóm wódeżgom. Fryderyk Goetz stał sadywno, jak kotek i żaden mąskat jego twarzy nie drgnął nawet. Tak jak gdyby nie słyszał ani słowa z mojej przemowy. Był może że nie rozumiał teraz lepiej mojej niemiecczyzny niż poprzednio francuszczyznę, Co do Wilhelma Szwartza,

to kiwał głową potakując z zupełnem uznaniem i zrozumieniem. I z początku myślałem, że oświeciłem go w zupełności. Jednakże młeczal, jak zakłóty. Wówczas zajrzawszy mi głęboko w oczy ojrzałem w nich drwiącą ironję żołnierza. Znadto sprytnego by się kiedykolwiek dać nabrać na oficjalne przemowy jakie czają się w obowiązku prawie zwierzchnicy podwładnym. Dobrze, dobrze, gdaż koma innemu, mnie Wilhelma Szwartza nie nabierzysz. I Wilhelm Szwartz bez wahanja i bez słowa protestu atwierdzał się coraz w swoich poprzednich przekonaniach i w dalszym ciągu wierzył moemu w „samą rzecz” o Legji.

Miałem wielką ochotę rozgniewać się na nich ale hamorystyczna strona sytuacji przemogła, i o mało nie wybuchnąłem śmiechem. Wyobraziłem sobie moich dwóch głupkowatych ślązaków ladażących w Bel-Attę i klasyczne żołnierskie koncepty syplące się gładem na ich naiwne głowy. Co się tam będzie działo? Z wysiłkiem powstrzymałem jednakże swoją wesołość i przerywając krótko:

„Dobrze, dosyć już — kończym się, wstęć zwrot, wynoście się do Komisji poborowej”.

Oddali akton wojskowy bez zarzutu i amieścili lewą nogę przepisanym rachem, by wykonać mój roz-

kaz. W tej chwili zdjęta mnie ciekawość.

„Stój — zakomenderowałem, Schwartz, Ty, osobiście, jaką „rzecz” spodziewasz się znaleźć w Legji?”

Śmiech pełen dąmy pojawił się na ustach Wilhelma Szwartza.

I Wilhelm Szwartz tryumfował pojecha zacereweniwszy się, jak dojrzały pomidor. A jednak, kto kogo przekonał czy oficer „nabierający”, czy sprytny żołnierz. Oto co maslałem przyznać w milczeniu, zwalezony chytrąsłą Wilhelma Szwartza i zrezygnowałem z dalszego przekonywania tego człowieka, znadto sprytnego, jak na mnie, mimo moich naszywek! Tak był rozradowany swoim zwycięstwem, że aż zapomniał o przebiegłości.

— „Ja — powiedział po prostu — ja panie kapitanie? W tej chwili wszystko wytłumaczę, jeżeli Pan chce. W Aaschwitz, Aaschwitz, które leży tuż koło Sohran ale z drugiej strony granicy, jaż w Galicji mieszka dziewczyna, ślązaczka, która chce mieć i dla tej dziewczyny maszę, mieć dązo pieniędzy”.

— „Bogactwo”.

— „Dązo pieniędzy panie kapitanie, idę więc do Legji, by znaleźć Skarb!”

(C. d. n.)

Przytoczyłem zasadnicze myśli wywodów pisma Loewenstein, z całą ich zawartością konserwatyzmu kapitalistycznego, który nie bądził progresji w podatku dochodowym, nie lubi podatków bezpośrednich, ale mimo to dba o stan finansowy Kraja, gdyż od niego zależy stan finansowy każdego obywatela. Parlamentarnie najbardziej dojrzały Klub Pracy Konstytucyjnej, którego członkiem jest krytyk, a ideowym wyznawcą minister, widocznie zgodny

jest w ocenie administracji skarbowej, skoro mimo całego szacunku dla wiedzy i doświadczenia Dra Steczkowskiego, dopaścił do przyjęcia przez komisję rezolucji, która nie dawała ministrowi skarba zadość uczynienie za uczyniony przez p. Stamińskiego zarzut nieuczynności budżetu.

Następstwem tego zaniechania jest dymisja Dra Steczkowskiego. Bazylewski.

Ci, którzy szczują i jatrzą.

Mamy oto przed sobą jedno z najstarszych pism ludowych, Bierzmy je do ręki skwapliwie boć to przecież pismo, które i na naszych takich terenach ma czytelników. Jakże jednak niemile wrażenie odnieśliśmy po przejrzeniu tego pisma przeznaczonego dla wsi.

Oto czytamy artykuł p. Zalas-ki „Ratuj Polskę z rąk rządu” w którym już na wstępie spotykamy przytyki, którą się potem stale powtarza „niemcy, żydzi kilka komplementów (czułe klepanie po ramieniu) pod adresem ludności która daje chętnie rekorta, gdy ma taki nakaz, chętnie daje podatki i wogóle jest bardzo łatwa do rządzenia”, a potem już załatwia porachunki z rządem Witosa. Według p. Zalas-ki w listopadzie r. 1918 opano-wali rządy socjaliści przy poparciu Niemców. Autor po rozprawie z socjalistami mówi o krótkotrwa-łych, owczym dla Polski rządach Wł. Grabskiego (chyba marzenia w Spa, zaprzepaszczenie Wilna—red.) aż wreszcie dalejże na Witosa, który zdaniem jego jest źródłem, wszystkich nieszczęść, jakie na Polskę spadły.

P. Zalaska odsądza Witosa i jego stronnictwo od cześci i wiary i sądzi, że „ludzie obecnego rządu po innej idą precz”. Cały ten artykuł to niereczowa krytyka, nie zawierająca żadnych wskazań, jak też aleczyć Polskę ma Stronnictwo, którego wyznawcą jest pan poseł.

W notatce „Z dziełnicy lada i porządku” „Zorza” również nie może zapomnieć o Witosie, który i tu miał się przychylić niedołęstwem do „przeprowadzenia planowego spiska niemiecko-żydowskiego” w Wielko-polsce.

Dalej w korespondencji z Ostrowia Ło 2. ziemi p. poseł Jan Zalaska mówi o wszystkim potrosze kończy zaś atakiem na „rząd partyjników i żydo-galicjaków”. Nie może darowana Witosowi „Zorza” nawet w kronice, a już p. tworne „instrakcje” aragoją-ec logice i etyce znajdujemy w „instrakcjach” „co odpowiadać na zebra-niach naszym przeciwnikom”. („Z żyła Związka Ludowo-Narodowe-go”)

„Instrakcje” te aważać należy za szczyt demagogii, którą porównać można chyba tylko z demagogią komunistyczną. Wszystko według „instrakcji” cokolwiek w Polsce dobrze się stało jest zasługą Zw. Lud.-Narodowego. Wszyscy poza tem stronnictwem stojący to żydzi, niemcy a n. r. wni z nimi socjaliści i la-dowcy — wrogowie Ojczyzny. Kogóż ta nie wymienia „instrakcja”. Jest to „żydek Aszkkenazy” (delegat Pol-ski na R. Ligi Narodów), który ra-zem z dwoma innymi żydkami Ro-zenbadem ze strony Litwy, i Hyman-sem ze strony Belgii, działają z po-żytkiem dla żydów i Niemców i or-ganizacja „Strzelca” i „Straż Kre-sowa” Naczelne Dowództwo”. Nie zapomina wreszcie „Zorza” i o na-szych terenach. W „listach z kraja” podaje sprawozdania z licznych wie-ców, organizowanych w pow. Bieł-skim poszłego Województwa, przez znanych ze swoich „głośnych” wy-stępów posłów, Zero i Areichow-skiego i p. Jankowskiego, (kandyda-ta na posła). Szczególniej charakte-rnem jest sprawozdanie z wie-

ca, zorganizowanego w dniu 15-go sierpnia b.r. w Siemiatyczach.

Podajemy dosłownie:

Dnia 15 sierpnia w święto Wniebowzięcia, po nabożeństwie, otworzył wiec polityczny przed kościołem w Siemiatyczach poseł M. Areichowski; wiec miał przebieg nieco barz-liwy; rezolucji nie stawiano ża-danej; zamęt asilował sprawa-wadzić stojący na czele siemiatyckich pijanych łobazów znany ta dobrze z kilkakrotnych zło-dziejstw szynkarz, Edward Kło-potowski, państwowy urzędnik II oddziału defnizywy, o któ-rym wzniesiono do Sejmu dwie interpelacje: o kradzież rzeczy skarbowych i o pozostawienie złodzieja na urzędzie państwo-wym; do zamętu przyczyniał się też ożeniony tu w Krapcach z obszarnecką ludowcowy poseł, Erdman, stojący w otoczeniu fornali, ale postawa narodo-wo asposobionej ludności zmasiła go do przzerwania mowy, opa-szczenia fornali i alokowania się na tej farze, gdzie stał po-seł Areichowski i przemawiania potem w dachu narodowym.”

Oryginalnie brzmi następ końco-wy, gdzie mowa o tem, że „ludność narodo-wo asposobiona zmasiła p. posła Erdmana (ludowca—red.) do przemawiania z tej fary, gdzie stał poseł Areichowski”. Nie trzeba wielkiego sprytu, żeby wyczytać mię-dzy wierszami, że zwyczajnie posła Areichowskiego spotkała sromotna porażka i musiał uciekać ze swojej fary.

Ciekawie też brzmi w „Zorzy” przytyk uczyniony posłowi Erdmano-wi, że się ożenił z obszarnecką z Krapie. Nie wiedziliśmy, że „Zorza” aważa to za ajmę na cześć i honorze.

Oto do czego doprowadza ekwi-librystyka Związka Lud. Narodowe-go, który wpada w coraz większe sprzeczności i naraża się na śmiesz-ność przemawiając do lada. Kle-pie go z jednej strony poafale po ramieniu i radykalizując, wyzywając od obszarneków, z drugiej strony wszystkich ludowców, nazywa wro-gami Ojczyzny.

Nie mówiąc o tem, iż akcja tego rodzaju wątpliwe ma widoki powo-dzenia nawet na przyszłość najbliż-szą, chcemy jednak zwrócić uwagę na szkodę jaką państwowości przy-nosi. Łatwą jest krytyka, winna być jednak rzeczową. Szezałem i ja-trzeniem jakie aprawia „Zorza” o-siaga się podważanie autorytetu wła-dzy wogóle, mniejsza kto będzie stał na jej czele, czy Witos, czy też Grabski.

Należy z całą stanowczością za-protestować przeciwko podobnej akcji demagogicznej i antypaństwo-wej, czy to z lewicy czy z prawicy a szczególnie baczyć aby strawa-jaka podaje ludowi „Zorza” została przetrawiona bez szkody dla orga-nizmu państwowego, dopóki więc sama nie odrzuci podobne pismka rzekomo ludowe i pozna się na ta-kiej robocie. Do lada pójść należy z inną pracą.

Bezpartyjny.

Piszą do nas.

Urządnicy pocztowi powiatów białostockiego, bielskiego i sokólskiego, należący do Dyrekcji Warszawskiej poczt i telegrafów, dodatek drożyzny nadzwyczajny (kresowy) otrzymują stale z pięcioletniowym i więcej opóźnieniem. 6 września jeszcze nie otrzymali powyższego dodatka za lipiec. Ze względu na spadek waluty jest to wielką krzywdą dla nędzarzy—pocztowców i wielki już czas, by odnośnie władze sprawę tę uregulowały.

Ignis.

Z dnia na dzień.

Ciekaw jestem dlaczego dziennik nie podaje wiadomości o podnosze-niu cen z dniem każdym na artyku-ły żywnościowe? Takie pytanie rzu-cił jeden z interesantów. Pan ów zgłosił się właściwie do administra-cji aby opłacić zaległą od roka pre-nameratę.

—Zwyczajnie dla tego aby nie podnosić drożyzny.

P. P. ?

Pan się nie będzie dziwił jeśli wytłumaczę to pana na przykładzie.

Oto podajemy, nie szczędząc słów obarzenia, wołając o pomstę do Boga i wszystkich władz istniejących na terenie tatejszym o tem że p. X nieoczekiwanie za fant masła za-miast 300 mk. kazał sobie zapłacić 400 mk.

— Ależ tak właśnie czynić nale-ży.

Niezaprawdę, gdyż rezultaty tego słasznego obarzenia i napiętnowa-nia paskerstwa p. X. są nieoczeki-wanie smutne. Niezwłocznie po aka-zania się notatki wśród tych wszy-stkich, handlarzy, którzy w swej ka-rygodnej nieświadomości sprzedawa-li masło wciąż po 300 mk., powsta-je istny popłoch. A to sprycał ten kapłec p. X. mówią inni jego kole-dzy, a w godzinę, potem masło, ni-by na komendę idzie w górę.

Hm...

A. T.

Kronika.

Ministerstwo Poczt i Teleg-rafów zarządziło aby przesyłki li-stowe, zawierające na zewnętrznej stronie rysunki lub napisy obraża-ec prawo porządek społeczny, mo-ralność lub też wyrażenia abliżają-ec jawnie cześci danej osoby były wykazywane od przewoza pocztą.

Przesyłki takie będą zwracane nadawcom lub w razie niemożności wysłania nadawcy, aważane za niedoręczalne i odsyłane do Urzęda niedoręczalnych przesyłek.

Ruch telegraficzny. Nowa tary-fa bardzo dodatnio wpłynęła na rach telegrafów. Otóż publiczność za-częła przy wysyłaniu telegramów streszczać się, korzystać z telegra-fu w razach nadzwyczajnych, dzięki czemu telegramy obecnie prędzej o-siagają miejsca przeznaczenia.

Budowa nowych domów. (m) Ze względu na panujący w naszym mieście głód mieszkaniowy władze miejscowe poczyniły starań a władz centralnych w Warszawie celem o-trzymania odpowiednich funduszy na budowę nowych domów mieszkalnych dla urzędników państwo-wych.

Domy te, mają być wybudowane na placu położonym przy alce Świę-tojańskiej, a należącym do realno-sci pałaca Branickich.

Z Żeńskiego Gimnazjum. Prze-łożona Gimnazjum niniejszem poda-je do wiadomości, że na 11 wrze-snia o g. 12 wyznaczona jest konfe-rencja w celu zaznajomienia Sz. Rodziców i Opiekunów z wymaga-niami Szkoły w b. roku szkolnym.

Uprasza się o przybycie wszyst-kich Rodziców i Opiekunów gdyż będą omawiane sprawy, mające pierwszorzędne znaczenie dla uczy-ciel i młodzieży.

Z Twa nauczycieli szkół śre-dnich. W czasie najbliższym ma się odbyć pierwsze zebranie walne członków Koła Białostockiego T-wa nauczycieli szkół średnich i wyż-szych, wobec czego Zarząd Koła prosi wszystkich nowoprzybyłych kolegów o zapisanie się w poczet członków T-wa.

Rada Miejska. W piątek 9 b. m. o g. 7 wiecz. odbędzie się posiedze-nie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym są sprawy następujące:

1. Sprawa stałego subsydium od Ministerstwa Skarba na pokrycie wydatków administracyjnych.

2. Zastosowanie ustawy z d. 7 czerwca 1921 r. o spłaceniu nadwy-czajnych kar za zwłokę od wymie-nionych a niezapłaconych w termi-nie podatków i opłat stemplowych, tadzież taki oraz o kosztach przy-masowego śledzenia tychże należno-sci skarbowych od płatników podat-ków i opłat miejskich, zalegających w opłacie.

3. Uchwała Rady Miejskiej, przy-mająca do wiadomości wysokość i ustalone warunki zwrotu udzielonej miasta przez Z-Skarb Państwa pożyczki w sumie mk. 25 000.000.

4. Podwyższenie opłat kancela-ryjnych i bawolanych.

5. Przecipy wykonawcze do po-bora podatków od przyrostu warto-sci własności nieruchomości.

6. Przecipy obowiązujące przy rachach kol. wym.

7. Udzielenie prezydentowi mia-sta, B. Szymańskiemu 6-tygodniow-ego urlopa wypoczynkowego.

8. Uchwała Magistrata o przeka-zanie gmachu szkoły rzemieślniczej Ministerstwa W. P. i O. F.

9. Sprawa podwyższenia taryfy na wodę.

10. Sprawa dodatkowych kredy-tów na roboty bawolane.

11. Sprawa automatycznego po-wyższenia stosownie do wniosku mnożnika, kosztów utrzymania i mieszkania, pracownikom miejskim, korzystającym z takowych w na-tarż.

W sobotę 10 b. m. odbędzie się również posiedzenie Rady Miejskiej w celu rozpatrzenia i uchwalenia pp. 1, 3 i 8 po raz drugi zgodnie z wymaganiami odnośnych przepisów dekretu o samorządzie.

Z zakładów fryzjerskich (m)

Dn 6 b.m. wieczorem odbyło się posiedzenie właścicieli miejscowych zakładów fryzjerskich.

Z powodu wzrastającej drożyzny uchwalono podwyższyć takse o 50 proc.

Wizy polskie do Gdańska, (m)

Jak się dowiadujemy wizy polskie na Gdańsk potrzebne są jedynie i wyłącznie dla obywateli państwa prze-jżdżających terytorium Państwa Polskiego.

Mączka cukrowa, sól i mąka dla ludności. (m) Na odcinek 3 kart żywnościowych wydawane bę-dą: mączka cukrowa, sól i mąka pszena. Mąka i sól już przybyły i znajdują się na składzie Wydziału Aprowizacyjnego przy Magistracie. W tych dniach ma już przybyć transport białej mączki cukrowej.

Podrożenie cukru o 250 proc. (m) Ministerstwo Skarba postanowi-ło podwyższyć cenę cukru kontyn-gensowego o 250 proc., czyli że 100 kg. cukru zamiast 8 tys. kosztować będzie 20 tys. mk.

Dowóz. (m) Wczoraj przybyło do miasta 2 wag. towarów kolonijalnych, 5 wagonów szmat, wagon sierści, 2 wagony oleja fabrycznego i 1 wa-gon papieru.

Z życia żydowskiego. (m) Jak się dowiadujemy przyjeżdża niebawem delegatka komiteta Białostockiego Rolankowa p. P. Szwarcówna z większą samą pieniędzy dla ludności miejscowej.

(m) W tych dniach utworzono Centralną Organizację Szeleji Sanitarnej Lekarskiej przy J. D. C., przy czym postanowiono co następuje.

Niezależnie utworzyć komitety sanitarno-lekarskie w miejscowościach dotychczas pomocą Komiteta J.D.C. nie objętych.

Nabyć większą ilość medykamentów dla podziału między publicznymi aptekami po cenach własnych.

Nieszczęśliwy wypadek. (m) Właścicielka miejscowego młyna p. Kłotkowska spadła z windy i złamała nogę. Droga noga ciężko okaleczona.

Pierwszej pomocy udzielił jej p. dr. Rozental. Stan p. K. nader niebezpieczny.

Nieudało się podrzucić. (m) M. K. wchodząc po schodach domu przy al. B. anickich 11, zauważyła coś leżącego przed nogami. Było to kilkumiesięczne dziecko. Wnet też spostrzegła ona przebiegającą dwie kobiety, które zatrzymała i ostatecznie zmusiła przy pomocy policjanta do zabrania podrzuconego przez jedną z nich dziecka.

Samobójstwo. (m) Wczoraj nienajaka B. Z. przy al. Legionowej usiłowała dokonać samobójstwa przez powieszenie się. Dzięki przytomności sąsiadki udało się domownikom uratować desperatkę.

Wobec spisu ludności. (m) W związku z notatką umieszczoną w „Dzienniku Białostockim” w sprawie spisu ludności i w tym celu urządzono zjazd delegatów Głównego Urzędu Statystycznego oraz delegatów wszystkich starostw tat. okręgu, władze spisowe dążą do należytego przeprowadzenia tej akcji zwracając się z gorącą prośbą do społeczeństwa białostockiego aby w akcji tej współdziałało już to, przez zapisywanie się na komisarzy spisowych już to przez dokładne przygotowanie się na spis (zobranie dat urodzenia członków rodziny, dokładne podanie stanu majątkowego i t. d.)

Nie rozchodzi się bowiem kwestie fiskalne, ale o to, aby Państwo poznało dokładnie stan majątkowy wszelkich ziem w skład Rzeczypospolitej Polskiej wchodzących, naderto dokładną cyfrę obywateli. Władze spisowe są przekonane, że społeczeństwo tak jak dotąd tak i w dniach przeprowadzenia spisu, okaże się godnym nowej Polski i w każdym wypadku akcję tę poprze.

Ze względu na przypadające w dniu 1 października r. b. święto żydowskie władze spisowe poleciły wszystkim pp. Starostom tat. Województwa zwrócić się do gmin żydowskich względnie rabinów aby ci ostatni wydali zezwolenie swoim sąsiadom żydom w dniu tym udzielić wszelkich danych komisarzom spisowym.

Niebezpieczne mosty. (m) Na szosie między m. Jasionówką a m. Knyszynem wszystkie niemal mosty tak są zaniedbane, iż podróżni muszą obywać niebezpieczny zechodzie z farmarek.

Nie w lepszym stanie są mosty między Białymstokiem a wsią Dobryńskiem. Pożądane jest, aby władze odnośne, ze względu na nadchodzącą porę zimową, zajęły się i to możliwie wcześniej, tą sprawą gdyż w przeciwnym razie roboty przy naprawie mostów mogą być nieprzewidywalnie trudne.

Białystok ilustrowany.

Ukazał się w druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i redakcji „Dziennika Białostockiego” (Rynek Kościuszki 1). Niezaważając na niezwykle krótki termin wykonania pierwsze to wydawnictwo ilustrowane o Białymstoku zdumiewa bogactwem swym ilustracji opisów i wyglądem przypomina wytworne artystyczne wydawnictwo zagraniczne.

Cena zeszytu obliczona pierwotnie w wysokości mk. 350 niestety musiała ulec zmianie, gdyż podczas druku wydawnictwa koszty robocizny zecerzkiej, drukarskiej, kłisz i papieru podniosła się przeszło o 45 proc. komisja wydawnicza zeszytu „Białystok ilustrowany” sądzi iż mimo to społeczeństwo białostockie bez wyjątków nabydzie zeszyt, przyjmując pod uwagę, iż cena ta jest stosunkowo niską i obliczoną jedynie na pokrycie kosztów wydawnictwa.

Pierwszy egzemplarz „Biał. Ilustr.” został doręczony Naczelnikowi Państwa po czym zeszyt sprzedaje się we wszystkich miastach Polski.

Instytucje i organizacje zamawiające zeszyt „Białystok ilustrowany” w większych ilościach bezpośrednio w redakcji „Dziennika Białostockiego” (Rynek Kościuszki 1) uzyskują znaczną zniżkę.

Kradzieże. (m) W nocy na 4 b. m. złodzieje przedostali się do mieszkania Sz. Kapela przy al. Legionowej i wykradli kosztowności i ubrania na sumę 100 tys. mk.

Z mieszkania I. Zaleskiej przy al. Piasta wykradli złodzieje różnych rzeczy, obawa i 11 tys. w gotówce.

Rozmaitości.

(r) W maju r. b. został okradziony w parku Poniatowskiego przyjezdny Amerykanin, którego zabrano 1200 dol.

O powyższym poszkodowany zameldował w urzędzie śledczym, Wszczęto dochodzenie i jeden ze sprawców został aresztowany, podczas badań oświadczył on, że w tej kradzieży brał również udział wólnik jego, niejaki Gawroński. Urząd śledczy przedsięwziął poszukiwania za drugim złoczyńcą.

W ubiegłym tygodniu zgłosił się do wyższego funkcjonariusza sądu śledczego, który prowadzi dochodzenie w tej sprawie—szef wywiadowczy defensywy wojskowej w Londynie—Henryk Gorzyński vel Poniatowski i prosił, aby osłabił tempo poszukiwań za Gawrońskim, a jeżeli możliwe, aby zupełnie amógł tę sprawę. Jako wynagrodzenia wręczył funkcjonariuszowi sądu śledczego 70,000 mk. gotówką i złoty pierścionek z siedmioma brylantami.

Funkcjonariusz sądu śledczego zabrali oddane pieniądze i pierścionki i przyrzekli „załatwić” tę sprawę i gdy szef wywiadowczy defensywy odszedł, udał się do swej wyższej władzy raportując o zajęciu i oddając dowody rzeczowe. Urząd śledczy natychmiast o tem zawiadomił prokuratora, która aresztowała „bohatera” defensywistę i osadzono go w więzieniu przy Miłszu.

Najpiękniejsza kobieta Ameryki.

Do Londynu przybyła w ostatnich czasach słynna Justyna Johnson, uznana ogólnie za najpiękniejszą kobietę Stanów Zjednoczonych. Jest ona żoną jednego z najwybitniejszych amerykańskich reżyserów filmowych. Pierwszą nagrodę piękności otrzymała Justyna Johnson już w trzecim roku swego życia z okazji wielkiego festynu dziecięcego na którym z ponad pięciuset dziećmi jednogłośnie uznano ją za najładniejszą, otrzymując premię w postaci małego zegarka. Gdy doszła do lat czterdziestu, badzila ogólny podziw na alejach Nowego Jorka, a dyrektorzy teatrów nalegali gwałtownie na jej ojca, by córce pozwolił wystąpić na scenie. Tymczasem Justyna otrzymała nagrodę, przeznaczoną dla najpiękniejszej dziewczyny Ameryki północnej i oświadczyła ojcu, że nie myśli o rody swej zamknąć w czterech ścianach rodzin-

nego domu i że wstępuje do teatru. W przeciągu trzech lat zdobyła sobie rozgłos jednej z najbardziej znanych artystek amerykańskich. W ósmym roku życia posłała reżysera kinematograficznego Johna i odtąd oroeza jej postać stała się ozdobą licznych filmów. Do Europy przybyła po raz pierwszy, badząc w Londynie żywe zainteresowanie.

Samochód bez szofera.

Z Dayton, w stanie Ohio, otrzymał „New York Herald” wiadomość następującą:

W sobotę, dnia 6 bm., właściciele wielu składów w niższej części miasta przerazili się, ujrzawszy pędzący alicami samochód bez szofera.

Rzecz dziwna jednak, samochód ten, paszeczony samopas, zwłanił bieg przy sygnalach, skręcał z ławością na wszystkich zakrętach, wymijał przechodniów przerażonych widokiem nie wykłej maszyny.

Właściciele sklepów, drząc o swe okna wystawowe, uspokojali się dopiero wówczas gdy szatańska maszyna znikła w dali.

Powoli wszczę pojęcie ustawiał dowiedziiano się bowiem, że ów samochód, który wywołał tyle stracha jest pierwszym samochodem kierowanym przez fale elektryczne z pewnej odległości.

Wynalezca jego, kapitan R. Z. Wagon, kierował nim łatwo z drągiego samochodu, podążającego z tyłu, w odległości 50 metrów.

Mieszkańcy Daytonu mogą być damni. Widzieli bowiem swojego czasu pierwszy aeroplan braci Wrightów, krążący w powietrzu, teraz zaś stali się świadkami jazdy pierwszego wchikatu nie tylko bez koni ale i bez wóznicy.

System morderstw.

(G) Ostatni mord polityczny, jakiego dokonano na Erzbergerze w Niemczech, czynił znova aktualną sprawę wzajemnego mordowania się, uprawianego w tym wzniosłym „kraju bojaźni Bożej” i wszelkich cnót.

Wrodzona rasie teatralnej brutalność a mściwość z otawistycznymi pierwiastkami okrucieństwa, jeszcze z czasów krzyżackich znalazła wymowny wyraz w tem rozpasaniu się instynktów krwiożerczych, jakich widownia są obecnie Niemcy. Zmagając się tam ze sobą obozy polityczne, zwłascza walka nieobłągana między mobilizującym coraz więcej siły nacjonalistycznym jankierstwem a dzierżącą norażkę władzę amiralkowaną lewicą oraz lazem chodzącymi komunistami, dała dotychczas obfity krwią i trupami plon. E. Grömpel w broszurze p. t. „Zwei Jahre Mord” daje ponure zestawienie tych morderstw. Dowiadujemy się z niego, że w okresie ostatnich

48 winowajców prawicowych popełniono 314 morderstw politycznych; Lewicowych winowajców było 33 popełnili mordów politycznych 13. Charakter rasy, która wychowywała się przez wieki w szkole gwałtu i cielska słabszych, której mężowie stana jawnie głosili cyniczną zasadę prawa pięści, która w przemocy widzi znova jedyną a ostateczny argument i we własnym życiu politycznym wypowiada się z brutalnością jaskrawą. System morderstw—oto sposób przekonywania swych przeciwników o słuszności własnej „idei”... W tym systemie jest cała dasza naroda, który wydał Hegla, Nitschego, Bismarcka, Wilhelma II, Ludendorfa i Hoelera.

Oflara

Od urzędniczki pocztowej na biednych mk. 25.

Od Dowództwa Okręgu Generalnego w Białymstoku Komisja gospodarcza na żołnierza Polskiego mk. 200.

Sprawozdanie

z zabawy urządzonej przez Koło Akad. Białostoczan w ogrodzie miejskim dn. 4 IX. 21 r.

P R Z Y C H Ó D:

1. Za sprzedane bilety	114.060
2. Loteria fantowa	39.216
3. Kwiaty	19.893
4. Bilet	730

RAZEM: 173.901

R O Z C H Ó D:

1. Opłata za ogród, procenty od sprzedanych biletów i inne opłaty	17.306
2. Kioski i ciektryczność	4.700
3. Ogłoszenie	1.500
4. Dekoracje	833
5. Kwiaty i fanty	15.686
6. Służbie	1.200

RAZEM: 41.227

Czysty dochód: 132.674 Mk.

Pieniądze te w porozumieniu z Centralą Akad. Br. Pom. zostaną użyte na zapomogi nabywców skryptów, podręczników i t. d.

P. Bzarowej, p. Konopińskiego oraz wszystkim Paniom, które przyjeły łaskawy udział w zabawie składamy podziękowanie.

ZARZĄD.

Obwieszczenie

wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na 30 listopada 1921 r. wyznaczony został termin pierwotkowej regulacji hipoteki na nieruchomości:

(ciąg dalszy)

30) wiejskiej „Jachnowice” pow. Białostockiego przestrzeni 125 dzies. nabytej przez Antoniego i Walerję małż. Obryckich, A. toniego i Teklę małż. Filipkowskich i Józefa Obryckiego od Antoniego Paszkiewiczów;

31) wiejskiej nadziłowej w miejscowości „Zrabka” we wsi Zawady pow. Białostockiego przestrzeni 22,58 dzies.—nabytej przez Michała Trajskowskiego, od wł. ścian wsi Piliki;

32) w Białymstoku przy al. Orłowskiej pod polie. Na 12 przest. rzeni według nkt. 54 26 sąż kw., a podług planu 64 90 sąż kw. nabytej przez Perea i Choję małż. Ponie-man od Srola—Daniela Tykockiego.

W terminie wymienionym wzywa się do kancelarii tegoż wydziału hipotecznego wszystkich, którzy chcą zgłosić swe prawa do pomienionych nieruchomości pod groźbą skatków, przewidzianych w art. 154 i nast. U. H. z r. 1818.

KINO
„APOLLO“wspaniałym 6-cia aktowym dramacie
rozgrywanym p. t.

Z serii obrazów na sezon 1921—22

Głosny aktor chiński, znany z obrazów
„WŁADCZYNI ŚWIATA“

HARRY IZE

TAJEMNICA D-RA

K U E N - L I

Treść tego obrazu stanowi zacięta walka 2-ech ras: białej i czarnej.

Początek przedstawień o g. 7, 8.40 i 10.25 w.

KINO
„MODERN“

Dziś

WALKA KOBIET

Dziś ostatni dzień!
Wystawa
przewyższa widziane
dotychczas obrazyOkrutny dramat sere dwojga kobiet. ♦♦♦ 6 wielk. aktów wytwórni „A. Zet.“ Wiedeń.
słynna z gród i gry znakomita węgierka

ILKA LOTH

w roli tytułowej

Wstrząsająca treść,
wspaniała gra artystów
porywające momenty.Seanse
7, 8.45 i 10.15 w.

Polski Dom Handlowo-Agenturowy

SP. z OGR. ODP.

w Łodzi, CENTRALA: ul. Nawrot 23.
I-szy ODDZIAŁ MIEJSKI: Piotrkowska 144.C-to czekowe:
Bank Kupców
Polskich № 4362
Bank Spółek
Zarobkowych № 413Tranzakcje wszelkiego
rodzaju na własny jak
i kiljentów rachunek.C-to Pocztowe:
№ 60726.

SPECJALNOŚĆ — HURTOWO I DETALICZNIE:

Materiały wełniane i półwełniane, damskie i męskie. Wyroby bawełniane, pościelowe, trykotaż, (Skarpety, Pończochy, Rękawiczki, Koszulki t. p.) chustki, fartuchy, rękawiczki i wszelkie inne wyroby, wchodzące w zakres branży bawełniano-wełniano-linianej.

Teatr „Palace“

W niedzielę 11 września

Nadzwyczajny

Wielki Koncert

Królowej teatru
operetkowego

Wiktorji Kaweckiej

primadonny Warszaw-
skiego teatru „Nowości“z udziałem wiołaczeli
„Filharmonji“ Warszawskiej

E. Kochańskiego

i prof. Korobkowa.

3583 3—2

Kaucjonowane Biuro Handlowe „RENOMA“

W Częstochowie ul. Kościuszki 11.

Pośredniczy

w kupnie i sprzedaży nieru-
chomości, ruchomości i inter-
esów handlowych i przemy-
słowych.

Załatwia

zlecenia i udziela informacji.

Wskazuje

pierwsze źródła zakupu i zbytu
towarów.

3228 3—2

Od właścicieli zakładów fryzjerskich

Z powodu wzrastającej drożyzny zmu-
szeni jesteśmy podnieść ceny o 50 proc.
obecne ceny są następujące:golenie — 75 mk. —
strzyżenie — 150 „ —
mycie głowy — 100 „ —
strzyżenie i golenie — 200 „ —

Ceny są ustalane od dnia dzisiejszego.

ZARZĄD.

Wykwalifikowany

nauczyciel przygotowu-
je z 4 ch, 6 ciu i 8 miu
klas g. m. z. m. z. m.Łaskawe oferty w Red.
„Dziennika Białost.“ 3626

Lekarz Dentysta

M. Gróndowska

po wyspecjalizowaniu się
w Berlinie powróciła i
wznosiła przyjęcia.Wojskowym i urzędnikom
ustępstwoGodziny przyjęć:
od 10—2 i od 4—7.ul. Sienkiewicza 34a nad
Apteką Kurickiego.
3311 26—1

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i

3211 skórne 13-1

Białystok Kilińskiego 8
przyjmuje od 9—1; 4—7Mima S. Jaworski w
Łodzi, ul. Piotrkowska
54, zakupi w większych
ilościach: miod centryfu-
gowy, grzyby suszone,
grzyby marynowane, ry-
dze marynowane, kor-
nizony, konfitury. Ofer-
ty z oznaczeniem osta-
tecznych cen uprasza się
nadsyłać pod powyższym
adresem. 3480 3—1

D-r NEUMARK

z Piotrogradu

b. ordynator Piotrograd-
skiego Ałafuzjewskiego
szpitala wenerycznego.Choroby: weneryczne,
skórne i moczopięt-
we. (606—914).od 10—12 i od 3—5 pp.
ul. Kilińskiego № 11.
27—19 b. Niemiecka. 3021

DOKTOR

M. Kanel

Specjalista od cho-
rób wenerycznych,
skórnych i włosów.Przyjmuje od 8-12 i 5-8
Dzieci i kobiety od 1—2 p
osobne wejście
ul. Sienkiewicza 37.

3374 PARTER. 26—1

DOKTOR

Aleksander Gutwicz

Specjalista od chorób skór-
nych i wenerycznychPowrócił i wznosił przy-
jęcie chorych od 10—1 i
4—8

Lipowa 17. 27-17 2033

Ogłoszenia drobne.

Sprzedam, fortepian firmy
„Sokolowski“ prawie no-
wy St. Łeczna 87 3475Motory 12 i 5 sil. kon-
nych Okazyjniedosprzedaż Mowazowski
Lipowa 22 3584Zgubiono pasz. ort. polski
na imię Tombe, Chaita
zam. przy ul. Gluchel № 15Zgubiono kartę odroczenia
wydaną w Białymstoku
przez P. K. U. na imię Kle-
mens Sulikowski rocz. 1902
zam. przy ul. Kolejowej № 2Zgubiono legitymację pol-
ską na imię Mordka Wol-
ja zam. przy ul. Mickiewicza
№ 38 3606Zgubiono kartę powołania
wydaną w Białymstoku
przez P. K. U. na imię Jó-
zef Staloczyk, rocz. 1901
zam. wś. Ciasne gm. Do-
lidskie; pow. Białostockiego
3598Zgubiono paszport polski
na imię Jakóba Chadow-
skiego zam. ul. Zamojska
№ 7 3599Zgubiono książeczkę ra-
chunkową od cegieł, zna-
lazca zechce zwrócić do Red.
Dzien. Biał. 3602Zgubiono portfel z doku-
mentami na ul. Sienkie-
wicz na imię Chaima Tak-
sina, znalazca zechce zwró-
cić tylko portfel z dokumen-
tami do Red. Dzien. Biał. 3597Zgubiono paszport polski
na imię Ele Szelnes zam.
przy ul. Kacza № 1 3596Spalono zezwolenie na gar-
barnie na imię Elja Al-
pern zam. przy ul. Argen-
tyński № 2 3607Sprzedaje się restauracja
Kilińskiego № 12 3601Sprzedam sklep. Antoniu-
kowska 15. 3610Zgubiono kartę zwolnienia
i mundurowy wyd. w m.
Gura - Kalwaria na imię Jó-
zef Krasowski rocz. 1908
zam. we wsi Topisk pow.
Białystok gm. Obrubniki 3612Zgubiono aprobację №
24,506 na sprzedaż wy-
robów tytulowych z dnia
15 lutego 1921 r. na imię
Zelik Bajkowski zam. we wsi
Nowa-wieś gm. Trzciński
pow. Białostockiego 3619Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku na
imię Jana Sokola rocz. 1891
zam. we wsi Letniki gm. Ob-
rubniki 1728Zgubiono paszport rosyjski
na imię Józefa Barto-
siewicza zam. przy ul. No-
wo-Warszawska № 20 3618Zgubiono kartę zwolnienia
wyd. w Jablonnej przez
Dowódcę pułku na imię Roch
Bielski rocz. 1901 zam. we
wsi Kopisk pow. Białostocki
gm. Obrubniki 3616Skradzioną kartę powołania
wydaną w Białymstoku
przez P. K. U. na imię Alek-
sandra Gregorczyka rocz.
1884 zam. we wsi Duż-Do-
brzyniewo pow. Białostocki
gm. Obrubniki 3611Zgubiono dowód osobisty
wyd. w gminie Orli na
imię Cwja Wajnsztejn zam.
w m. Orle pow. Bielskiego
3623Zgubiono dowód osobisty
na przejazd do Palestyny
№ 2357/11 wyd. w Białym-
stoku przez Starostwo na
imię Łazar Kolodner zam.
przy ul. Ciepliej № 14 3614Zgubiono poswiadczenie
z wyd. w m. Lidzie przez
Dowództwo Frontu na imię
Józef Redzko rocz. 1903
zam. przy ul. Mazowieckiej
№ 74 3615Przyjmę kilka inteligent-
nych i przyzwoitych osób
na stołowanie ul. Północna
№ 1. m. 3. 3620Zgubiono paszport polski
na imię Mejer Brenner
zam. przy ul. Marmurowej
№ 2 36131) Patent handlowy i kat.
na imię braci: Stanisława i
Longina Izorców.2) Zezwolenie Dowództwa
Twierdzy Osowiec na skła-
dzie słomy i siano, na imię
Stanisława Izorca3) Kartę zwolnienia wydaną
przez P. K. U. Białystok, na
imię rocz. 1898 Longina
Izorca zam. we wsi Wila-
mówce gm. Goniądz pow.
Białostocki.4) Kartę zwolnienia wydaną
przez P. K. U. Białystok na
imię Piotra Puksził rocz.
1897 zam. we wsi Świerzbie-
nie pow. Białystok 3617Skradzioną kartę powołania
na imię Kiwa Tenenbaum
wyd. w m. Bielsku rocz.
1898 zam. przy ulicy Sien-
kiewicza № 35. 3600Sprzedaje się dom. War-
szawska 93. 3358Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Abram Ro-
zenfeld rocznik 1899 r tym-
czasowe zaświadczenie zam.
przy ul. Pocztowej № 23. 3410Zgubiono tymczasowe za-
świadczenie demobilizacji
wyd. w m. Brześciu-Litew-
skim przez Baon. Zapasowy
79 pułku na imię Adam Ste-
kiewicz rocz. 1897 zam. we
wsi Moselski p. w. Białos-
tocki gm. Niezbudka-Micha-
łowska 3630Zgubiono kartę powołania
wydaną w Białymstoku
przez P. K. U. na imię An-
toni Sawicki rocz. 1886 zam.
we wsi Czarna wś. pow.
Białostocki gm. Czarna-wieś 3628Kómda Ogręgową P.P.
w Białymstoku.
Warszawska 50 Dział Gospo-
darczy poszukuje dobrego
rutynowanego buchaltera.
zaraz za dobre wynagro-
dzenie 3631